

# **Dowód poszlakowy. Zakres i metody budowy na przykładzie spraw o zabójstwo**

Przejdź do produktu na [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)

## Wstęp

Tematyka związana z procesami poszlakowymi, w tym w szczególności o zabójstwo, z uwagi na szerokie zainteresowanie opinii publicznej wydaje się nad wyraz ciekawa. Niestety pomimo pozornej atrakcyjności, być może z uwagi na brak konkretnych unormowań kodeksowych w tym zakresie, a co za tym idzie na jej akademicki w głównej mierze wymiar, tematyka ta nie jest często poruszana w literaturze przedmiotu. Dodatkowo w praktyce wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych bardzo często występują problemy z zakwalifikowaniem danego postępowania do grupy procesów poszlakowych. O ile jeszcze większych trudności nie nastęrcza teoretyczne zdefiniowanie procesu poszlakowego – jest to proces, w którym oskarżenie bazuje na dowodzie poszlakowym – o tyle problem występuje w praktyce, w szczególności zaś w sytuacjach, gdy wystąpią jakiegokolwiek dowody bezpośrednie odnoszące się do faktu głównego w sprawie.

Tymczasem należy stanąć na stanowisku, że charakter procesu poszlakowego może mieć nawet proces, w którym większość dowodów stanowią dowody bezpośrednie, a dowód poszlakowy odnosi się tylko do jednego z elementów składowych przestępstwa. Bez znaczenia pozostaje przy tym kwestia, czy dowód poszlakowy odnosi się do strony przedmiotowej czy podmiotowej przestępstwa.

Praktycy wymiaru sprawiedliwości, w szczególności zaś niestety oskarżyciele publiczni oraz sądy, bardzo często jednak wydają się zapominać, że poszlaki mogą odnosić się do faktu głównego nie tylko w zakresie przedmiotowym, ale także i podmiotowym przestępstwa. Nie może ulegać bowiem jakimkolwiek wątpliwości, że określenie charakteru winy oskarżonego – w sytuacji, gdy okoliczności przedmiotowe przestępstwa nie pozostawiają wątpliwości – jest faktem głównym, a istnienie dowodów bezpośrednich odnoszących się do okoliczności przedmiotowych czynu zabronionego, nie zawsze może stanowić także podstawę dla określenia strony podmiotowej tego czynu. Problemy praktyczne z zakwalifikowaniem danego procesu jako poszlakowego są o tyle niezrozumiałe, że już w latach 30. XX w. *Z. Papierkowski* – w swojej doskonałej monografii na ten temat – dowodził że poszlaki mogą się odnosić zarówno do przedmiotowej, jak i podmiotowej istoty czynu, jak również do osoby sprawcy oraz do okoliczności stanowiącej ustawowe znamię, kwalifikujące dane przestępstwo, np. uzbrojenie oskarżonego w chwili popełnienia czynu<sup>1</sup>.

Jakie znaczenie praktyczne ma jednakże zakwalifikowanie danego procesu jako poszlakowego? Na pierwszy rzut oka niewątpliwie może wydawać się to jedynie kwestią

---

<sup>1</sup> *Z. Papierkowski, Dowód poszlakowy, s. 30–49.*

interesującą dla wnikliwego i doszukującego się akademickich problemów teoretyka. Po głębszym zastanowieniu nie sposób jednak nie stwierdzić, że ma to bardzo duże znaczenie praktyczne. Często zdarza się bowiem w praktyce, że tam gdzie w odniesieniu do strony podmiotowej przestępstwa ma się do czynienia jedynie z poszlakami i to często w sposób dalece pośredni wynikającymi z wyników postępowania dowodowego co do strony przedmiotowej czynu, oskarżyciel i sąd całkowicie ignorują rzeczywistą naturę takiego dowodu. Nawet pojedyncza poszlaka bywa wtedy traktowana jako pełnowartościowy i bezpośredni dowód na określenie charakteru winy oskarżonego. Tytułem przykładu można podać sytuację, w której oskarżony bez wątplenia śmiertelnie ugodził pokrzywdzonego nożem, sam się do tego przyznał, jednak twierdził, że działał w warunkach obrony koniecznej. Nie ma świadków tego zdarzenia, nie można ustalić, co zaszło pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym tuż przed ugodzeniem nożem. Oskarżyciel formułuje jednak zarzut zabójstwa z premedytacją tylko i wyłącznie na podstawie tego, że ustalili, iż oskarżony nigdy nie wybaczył pokrzywdzonemu tego, że doprowadził do rozbicia małżeństwa oskarżonego. Proces nie jest uznawany za poszlakowy, ponieważ okoliczności faktyczne czynu nie budzą wątpliwości, a co więcej sam oskarżony przyznał się do ugodzenia ofiary nożem. Twierdzenie oskarżonego, że działał w obronie koniecznej, uznawane jest zwyczajnie za niewiarygodne. Oskarżyciel nie widzi zatem potrzeby poszukiwania innych poszlak, mogących stanowić wraz z ewentualnym przedstawionym powyżej motywem podstawy do budowy skrupulatnego dowodu poszlakowego, będącego dowodem co do charakteru winy. Pojedyncza poszlaka dotycząca strony podmiotowej staje się zatem *de facto* bezpośrednim dowodem winy. Oczywiście oskarżony może próbować wykazać niesłuszność tezy oskarżyciela. Jest to jednak jaskrawie przerzucenie ciężaru dowodu na oskarżonego, a zarazem zaprzeczenie zasady domniemania niewinności. Jeśli natomiast także i sąd *meriti* nie zauważył potrzeby poparcia przedstawionej przez oskarżenie poszlaki na okoliczność ustalenia strony podmiotowej przestępstwa innymi poszlakami i wyda wyrok skazujący na tej podstawie, sytuacja oskarżonego w postępowaniu apelacyjnym może kształtować się stosunkowo mało korzystnie. Tymczasem wydaje się, że w przypadku wyraźnego wyartykułowania, że do skazania oskarżonego przez sąd I instancji doszło na podstawie dowodu poszlakowego, ścieżka odwoławcza do podważenia sposobu budowy takiego dowodu kształtowałaby się już korzystniej. Wydaje się, że samo przyznanie wprost, iż dany dowód miał wyłącznie poszlakowy charakter, wzmocniałoby istotnie wydźwięk zarzutów budowanych przez obronę oskarżonego na gruncie art. 7 KPK. W przypadku natomiast domniemanego lub nawet niewyartykułowanego uznania pojedynczej poszlaki za dowód bezpośredni, oskarżony może oczywiście podnosić, że jest to niewystarczające do przyjęcia takiego czy innego rodzaju jego winy, jednak od strony praktycznej z dużą dozą prawdopodobieństwa pozostanie to mało skuteczne i będzie traktowane jako zwykła polemika odwoławcza z prawidłowymi ustaleniami dowodowymi.

W tym kontekście należy zauważyć, że ustalenie czy określony proces ma charakter poszlakowy czy też nie, ma bardzo duże znaczenie dla jego uczestników, w szczególności zaś przekłada się w sposób oczywisty na określenie pozycji procesowej oskarżonego.

Jak szczegółowo zostanie to omówione w rozdziale 5 niniejszej pracy, budowa dowodu poszlakowego wymaga szczególnej skrupulatności, w tym przede wszystkim podwójnego zastosowania, i to w nad wyraz rzetelny sposób, zasady swobodnej oceny dowodów. Po pierwsze, dla prawidłowego ustalenia istnienia każdej z poszlak bądź braku istnienia którejkolwiek z nich, po drugie natomiast do właściwego ich połączenia celem odtworzenia rzeczywistego przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Opisany powyżej proces myślowy musi z kolei znajdować swoje odpowiednie uzasadnienie w treści orzeczenia, zgodnie z wymogami art. 424 KPK. W sytuacji, w której organy ścigania świadomie rozpoznają daną sprawę jako poszlakową zazwyczaj w sposób rzetelny i prawidłowy opisują w treści uzasadnienia orzeczenia podstawy wydanego rozstrzygnięcia, tj. najpierw przeprowadzając swoją ocenę odnośnie udowodnienia istnienia poszczególnych poszlak, a następnie odnośnie sposobu ich ewentualnego wzajemnego powiązania. Celem zaś takiego opisu procesu myślowego jest zewnętrzne wyrażenie wewnętrznego przekonania sędziowskiego, iż niemożliwe jest ustalenie innego przebiegu zdarzenia, niż to zarzucane oskarżonemu. Tylko zaś tak sformułowany, szczegółowy i chronologiczny tekst uzasadnienia wyroku może stanowić właściwą podstawę do poszukiwania ewentualnych uchybień sądu na potrzeby sporządzenia rzetelnej apelacji, a następnie do dokonania właściwej kontroli instancyjnej. Jak pokazuje natomiast praktyka w sytuacji, w której organy postępowania karnego nie kwalifikują danego procesu wprost jako poszlakowego, pojawia się realny problem we właściwym respektowaniu poszanowania reguł przesądzania winy oskarżonego.

Niniejsza praca ma charakter dogmatyczny z elementami badań empirycznych. Badania obejmowały analizę orzeczeń sądów odwoławczych pod kątem interesującego autorkę problemu oraz wywiady przeprowadzone osobiście przez autorkę niniejszej pracy z przedstawicielami prokuratury oraz sądownictwa w trakcie wykonywania przez nią zawodu adwokata. Należy przy tym zaznaczyć, że pierwotne założenie obejmowało przeprowadzenie badań ankietowych, co jednak nie przyniosło spodziewanego rezultatu. Pomimo licznych próśb i udostępniania ankiet poprzez profesjonalny program internetowy, a co za tym idzie zaangażowania własnych środków finansowych na cele badawcze, autorce nie udało się pozyskać reprezentatywnej próby badawczej.

Praca skoncentrowana jest na prawie polskim, z ubocznym jedynie wykorzystaniem wybranych zagadnień prawnoporównawczych. Uwagi prawnoporównawcze stanowią odrębne podrozdziały bądź też prezentowane są pomocniczo w toku szczegółowych rozważań, głównie jako ciekawe propozycje. Monografia podzielona została na 7 rozdziałów.

Rozdział 1 poświęcony został omówieniu pojęcia poszlaki, wprowadzeniu podstawowych definicji w zakresie objętym tematem pracy, a także relacji pojęcia poszlaka do innych pojęć procesu karnego, jak np. domniemanie faktyczne, czy środek dowodowy. Dodatkowo rozdział ten wzbogacony został o pewne elementy prawnoporównawcze – autorka w krótkim podrozdziale przedstawia definicję poszlaki w doktrynie i orzecznictwie sądów angielskich. Wybrano dla porównania system, w którym reguły budowy dowodu poszlakowego zostały ujęte w orzecznictwie w sposób niezwykle cie-

kawy, rozbudowany oraz inspirujący – w szczególności dla uwag poruszanych w rozdziale 5 niniejszej pracy. Pomimo oczywistych odmienności systemowych, określone przez orzecznictwo Anglii i Walii reguły dowodowe odnoszące się do budowy dowodu poszlakowego jawią się jako uniwersalne i warte przybliżenia.

Rozdział 2 dotyczy wyjaśnienia istoty procesu poszlakowego w sprawach o zabójstwo, w tym przede wszystkim wykazaniu, że z procesem poszlakowym, z wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami, w szczególności w zakresie gromadzenia i oceny dowodów, mamy do czynienia zarówno wówczas gdy dowód poszlakowy odnosi się do strony przedmiotowej, jak i podmiotowej czynu. Ponadto autorka pragnie wykazać, że istnienie w danej sprawie dowodów bezpośrednich nie wyklucza *per se* możliwości zakwalifikowania jej do kategorii procesu poszlakowego. Wystarczy bowiem, że wykazanie winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu będzie wymagało budowy dowodu poszlakowego w zakresie któregoś z elementów przestępstwa, podczas gdy pozostałe znajdują podstawę w dowodach bezpośrednich.

W rozdziale 3 zaprezentowane zostały najbardziej charakterystyczne i najczęściej występujące w praktyce procesu karnego grupy poszlak. Przywołane zostały także konkretne przykłady z literatury przedmiotu oraz z akt sądowych.

Tematyka rozdziału 4 została skoncentrowana na przedstawieniu wybranych zagadnień związanych z tzw. przeciwposzlakami, czyli okolicznościami, które mają pomóc oskarżonemu w wyjściu poza krąg podejrzanych. Opisana została zatem w szczególności tematyka alibi oskarżonego. Ponadto poruszony został także temat wyników badania wariograficznego. Badanie to bowiem, pomimo umocowania w KPK, w praktyce pozostaje wykorzystywane nad wyraz rzadko.

W rozdziale 5 zaprezentowane zostały zagadnienia uznane za najistotniejsze dla niniejszej pracy. W jego ramach podjęto próbę wytłumaczenia mechanizmów rządzących budową dowodu poszlakowego. Na tym tle poddana została analizie także szczególnie rola zasady swobodnej oceny dowodów oraz reguły *in dubio pro reo* w procesie poszlakowym. Przede wszystkim jednak zawarto w nim propozycję zastąpienia pojęcia **zamkniętego łańcucha poszlak** określeniem **zwarta sieć poszlak**, co zdaniem autorki odzwierciedla istotę budowy dowodu poszlakowego w sposób o wiele bardziej obrazowy i precyzyjny.

O ile rozdział 6 stanowi krótkie podsumowanie rozważań w zakresie teoretycznoprawnych podstaw wydania wyroku skazującego w sprawie poszlakowej o zabójstwo, o tyle w rozdziale 7, stanowiącym podsumowanie badań aktowych, starano się zilustrować, jak istotna teza przewodnia niniejszej pracy, czyli to, że zakwalifikowanie danego procesu jako poszlakowego ma ogromne znaczenie praktyczne dla sytuacji prawnej oskarżonego, w sposób bezpośredni przekłada się bowiem na konstrukcję uzasadnienia wyroku sądu I instancji, który to po pierwsze powinien opisać w jaki sposób i jakie poszlaki ustalił w sprawie, a następnie dopiero w jaki sposób zbudował z nich dowód poszlakowy, dając obronie możliwość skonstruowania odpowiednich, konkretnych zarzutów z zakresu naruszenia przepisów procesowych związanych z gromadzeniem i oceną materiału dowodowego, a co z kolei ma bezpośrednie przełożenie

na zapewnienie oskarżonemu rzetelnego postępowania apelacyjnego. Z tego też właśnie względu w tej części pracy skoncentrowano się na analizie orzeczeń sądów apelacyjnych, w tym w szczególności na analizie budowy uzasadnień wyroków sądów odwoławczych w sprawach przeciwko życiu – tj. o zabójstwo lub usiłowanie zabójstwa. Badaniu poddanych zostało 70 orzeczeń, w których orzekał SA w Warszawie jako sąd II instancji. Zbadano przede wszystkim jaki jest stosunek spraw poszlakowych o zabójstwo (w tym także o usiłowanie zabójstwa) do wszystkich spraw o zabójstwo, czerpiąc dane z procesów zakończonych wyrokiem sądu odwoławczego w okresie od 2002 r. do 2018 r., a zatem na przestrzeni aż 16 lat. Przeprowadziwszy szczegółową analizę badanych spraw przez pryzmat postawionych przez siebie w niniejszej sprawie wniosków teoretycznych, autorka wskazuje ile spośród ww. spraw poszlakowych zostało za takowe uznane przez organy ścigania, a ile należałoby zaliczyć do tej kategorii według jej postulatów. Dokonując zaś szczegółowej analizy wybranych przez siebie orzeczeń, autorka wykazuje jakie znaczenie ma przedmiotowa kwestia w wymiarze praktycznym.

*Aleksandra Komar-Nalepa*

Warszawa, lipiec 2021 r.

[Przejdź do księgarni →](#)



[ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl)